

Protokół nr 15/21

15 Posiedzenie odbyło się w dniu 23 lutego 2021r.

Obrady rozpoczęto 23 lutego 2021 o godz. 08:00, a zakończono o godz. 10:08 tego samego dnia. **Komisja odbyła się w trybie zdalnym.**

W posiedzeniu udział wzięli:

1. Członkowie komisji w liczbie 16 osób – wg załączonej listy obecności.
2. Pan Włodzimierz Żak – Burmistrz Miasta Myszkowa.

Obecni:

1. Magdalena Balwierz
2. Daniel Borek
3. Eugeniusz Bugaj
4. Robert Czerwik
5. Elżbieta Doroszuk
6. Beata Jakubiec-Bartnik
7. Sławomir Jałowiec
8. Zofia Jastrzębska
9. Norbert Jęczalik
10. Dominik Lech
11. Beata Pochodnia
12. Małgorzata Skinder
13. Halina Skorek - Kawka
14. Iwona Skotniczna
15. Adam Zaczkowski
16. Tomasz Załęcki
17. Ewa Ziajska - Łazaj

Porządek posiedzenia:

1. Otwarcie posiedzenia i ustalenie porządku obrad.
2. Dyskusja na temat Wieloletniego Programu Gospodarowania Mieszkaniowym Zasobem Gminy Myszków na lata 2021-2025.
3. Sprawy różne.

Do punktu 1.

Otwarcie posiedzenia i ustalenie porządku obrad.

Posiedzenie komisji otworzyła i prowadziła prowadząca obrady komisji p. Beata Pochodnia. Powitała Państwa radnych, p. Burmistrza. Prowadząca obrady komisji wyczytywała kolejno radnych i poprosiła o potwierdzenie wyczytanej osoby o werbalne potwierdzenie obecności poprzez naciśnięcie przycisku kworum. Stwierdziła prawomocność obrad. Przedstawiła porządek posiedzenia. Porządek posiedzenia komisji wszyscy radni otrzymali. Prowadząca obrady komisji zapytała, czy radni mają jakieś uwagi do porządku? Z uwagi na brak pytań poprosiła o przystąpienie do głosowania nad ustaleniem porządku obrad.

Głosowano w sprawie:

Ustalenie porządku obrad.

Wyniki głosowania

ZA: 15, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 2

Wyniki imienne:

ZA (15)

Magdalena Balwierz, Daniel Borek, Eugeniusz Bugaj, Robert Czerwik, Elżbieta Doroszuk, Sławomir Jałowiec, Zofia Jastrzębska, Dominik Lech, Beata Pochodnia, Małgorzata Skinder, Halina Skorek - Kawka, Iwona Skotniczna, Adam Zaczkowski, Tomasz Załęcki, Ewa Ziajska - Łazaj

NIEOBECNI (2)

Beata Jakubiec-Bartnik, Norbert Jęczalik

Do punktu 2.

Dyskusja na temat Wieloletniego Programu Gospodarowania Mieszkaniowym Zasobem Gminy Myszków na lata 2021-2025.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia powiedziała, że materiały Państwo otrzymali, odpowiedzi z poprzedniej komisji, autopoprawkę również. Przewodnicząca otworzyła dyskusję w temacie.

W dyskusji wzięli udział:

Radny p. Adam Zaczkowski powiedział, że chciałby się odnieść do materiałów, które zostały nam przekazane. Mam kilka pytań. Zgodnie z prośbą wszyscy dostaliśmy materiał dotyczący podsumowania dwóch lat 2019 i 2020 z działalności KZGM tyle tylko, że porównałem sobie ten materiał, 2020 rok ciężko jest porównywać, bo nie ma jeszcze sprawozdania z budżetu i nie ma sprawozdania z działalności KZGM, ale porównałem sobie 2019 rok, widzę tutaj pewne rozbieżności. Proszę tutaj o wyjaśnienie tych rozbieżności. W informacji, którą otrzymaliśmy teraz, są to dane dotyczące kosztów i przychodów zarządzania mieszkaniem, które w ramach działalności KZGM są mamy takie podsumowanie za 2019r., deficyt w kwocie 337,730,00 zł, natomiast w sprawozdaniu KZGM za 2019 wynika z niego, że ten deficyt wynosi 605.397,00 zł, że kwota przychodów i porównana z kosztami i tym samym przekazane środki do budżetu miasta to są inne kwoty. Z czego się biorą te różnice i jak to wygląda w 2020 roku? Prosiłbym o takie wyjaśnienie dotyczące pozycji w budżecie, bo pozycje w budżecie dotyczące gospodarki mieszkaniowej są też jeszcze inne, dlatego prosiłbym o wyjaśnienie, jakie pozycje znajdują się w budżecie, jakie są w KZGM, skąd te różnice w danych, bo w każdym dokumencie są inne parametry i to jest jakby podstawowe pytanie. Natomiast mam jeszcze do samego Programu taką kwestię, ponieważ z planu zaproponowanych remontów wynika, że one będą w dużo mniejszym zakresie niż ta tkanka, która wymaga remontów to jest zrozumiałe, jeżeli spojrzymy na możliwości finansowe oczywiście, natomiast też wynika z materiału, że nie będą w tym roku wymieniane piece, ale w materiale, w tym programie, w projekcie uchwały mamy wykaz, że jednak tych pieców węglowych jest jeszcze sporo. Chciałbym zapytać, czy jest to zinwentaryzowane, ile mamy pieców, które zgodnie z uchwałą antysmogową województwa będą musiały być wymienione

do końca roku, czyli tak zwane „kopciuchy”, które są starsze niż 10 lat? Czy to nie wygeneruje kosztów, które nie zostały przewidziane w Programie? To są dwa główne wątki, które prosiłbym o wyjaśnienie.

Radny p. Sławomir Jałowiec powiedział, że ma kilka uwag i propozycji do projektu uchwały. Zapis, który jest proponowany w projekcie uchwały dotyczący sprzedaży mieszkań, że nie przewiduje się sprzedaży mieszkań jest ważnym zapisem, który będzie obowiązywał przez 5 lat. Moja uwaga i sugestia jest taka, żeby ten zapis wycofać z tego projektu uchwały, uzasadnię dlaczego. Są ludzie, którzy dostali mieszkania komunalne z różnych względów, ze względu na niskie dochody, ze względu na czas oczekiwania, spełniający oczywiście kryteria jakie są wymagane przy dziale mieszkań. Są również ludzie którzy otrzymali te mieszkania wpłacając zadłużenie za poprzednich lokatorów i to były znaczne pieniądze, i teraz jesteśmy w sytuacji takiej, że dokonując takiego zapisu w projekcie uchwały, że nie przewiduje się sprzedaży mieszkań uważam, że zablokuje na okres 5 lat, jeżeli jestem w błędzie do proszę mnie poprawić, ale zablokuje to naukę z 5 lat sprzedaż jakichkolwiek mieszkań i tutaj będzie pan Burmistrz miał rację, bo taki zapis będzie funkcjonował. Dlatego mówię, że należałoby się na robić i takiego zapisu po prostu w tym projekcie uchwały nie zawierać. Ja rozumiem i zdaję sobie sprawę, że zadaniem własnym gminy jest zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych mieszkańców o niskich dochodach i tak się to dzieje, że tacy mieszkańcy te mieszkania otrzymują. Niemniej jednak zablokowanie sprzedaży byłoby w tej chwili nie na miejscu. Jeżeli nie ma przeszkód prawnych, bo to jest zasadniczy w tej chwili można powiedzieć argument żeby te mieszkania sprzedawać w tej chwili proponowałbym, żeby zweryfikować sprzedaż tych mieszkań na preferencyjnych warunkach i to jest oczywiście do przedyskutowania i przemyślenia, i obniżyć wysokość bonifikaty. W tej chwili ona obowiązywała 90%, to jest kwestia do omówienia i do dyskusji, do przygotowania oczywiście, jeżeli nie ma przeszkód prawnych i obniżenie tej bonifikaty do 50, 60%. To jest kwestia dyskusji i uzgodnienia. Jeżeli byśmy na takim poziomie określili bonifikatę to te mieszkania można by w dalszym ciągu, zważywszy na te argumenty, które wcześniej przytoczyłem, jeżeli chodzi o to, że niektórzy mieszkańcy zainwestowali dosyć znaczne środki w remonty i te osoby, które zapłaciły za poprzednich najemców zadłużenia, które zakładam, że będą chciały również wykupić te mieszkanie i żebyśmy im tego nie blokowali. Czy są przeszkody prawne, czy jakieś inne, które uniemożliwiały sprzedaż garaży na ul. Spółdzielczej, bo takie garaże są w posiadaniu zasobów komunalnych gminy i od dłuższego już czasu, od kilkunastu lat mieszkańcy, którzy dzierżawią, czy wynajmują te garaże od miasta bardzo proszą o to, żeby umożliwić sprzedaż tych garaży. Chciałem podkreślić tutaj jeszcze raz, że jakkolwiek obowiązkiem gminy jest zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych, to jeżeli chodzi o garaże, to nie jest to podstawowe, że tak powiem zaspokojenie potrzeb, bo garaże są udostępniane osobom, które mają samochody, teraz praktycznie wszyscy mają samochody, ale nie jest to podstawowa potrzeba mieszkańców. Jeżeli te garaże byłyby wycenione na jakichś rozsądnych warunkach przez rzeczoznawcę te osoby, które dzierżawią w tej chwili te garaże byłyby skłonne je kupić. Nie liczą absolutnie na bonifikatę, jaka obowiązywała przy mieszkaniach 90%, tylko żeby im sprzedać te garaże ze względu na to, że są niejako zapomnieni. W ostatnim czasie obnażyło się to w ten sposób, że śnieg, który sypał notorycznie przez okres dwóch, trzech tygodni zasypał całkowicie wyjazdy z tych garaży. Ja kilka razy interweniowałem w tej sprawie, żeby to zostało usunięte, bo jeden drugiemu zasypywał śniegiem, nie mógł wyjechać. Nie może tak być, że, bo jeżeli te garaże były własnością tych osób, które dzierżawią, w ich zakresie byłoby usunięcie tego śniegu itd.,

natomiast jeżeli one są własnością gminy, to gmina powinna dbać o to, żeby Ci ludzie mogli korzystać z tych garaży itd. Teraz jak na ironię po roztopach okazało się, że przed tymi garażami jest jezioro średnicy 20 metrów, które znowu przeszkadza, żeby wjeżdżali i wyjeżdżali. Są to takie sprawy, o których my jako miasto, KZGM jako władający w ogóle tymi garażami, i nadzorujący, i administrujący powinni o to dbać. Jeżeli nie dbają, to moja sugestia jest taka, że byśmy się przyjrzeni dokładnie temu tematowi i po prostu przygotowali projekt uchwały umożliwiając sprzedaż tych garaży. Jeszcze raz podkreślam, na rozsądnych warunkach, nie liczę tutaj i mieszkańcy nie liczą na 90%, może to być wycenione tak jak być to powinno i powinno to być przedstawione dzierżawiacym garaże, czy oni to zaakceptują, czy nie. Być może okaże się, że będą skłonni wykupić te garaże. Podstawowym tutaj tematem do mojej wypowiedzi jest to, żeby nie było tego zapisu, natomiast te garaże przestawiłem jako dodatkowy temat do rozważenia przez pana Burmistrza i pochylenia się nad tym tematem.

Radna p. Iwona Skotniczna powiedziała, że ma pytania uzupełniające w pewnym sensie i jeżeli coś umknęło mi wcześniej, to bardzo proszę o przypomnienie i chciałabym zapytać na jakiej podstawie Burmistrz wstrzymał sprzedaż mieszkań w 2020 roku? Jaka była podstawa prawna i ile wniosków wpłynęło do Pana o wykup mieszkań w 2020 roku przez najemców lokali gminy. Wiemy, że takie zainteresowanie jest duże. Mamy podane w materiałach, jakie jest zadłużenie na koniec 2019 r., a ja prosiła bym o podanie stanu zadłużenia osobno dla lokali komunalnych i lokal i socjalnych na koniec 2020r.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia poprosiła, żeby p. Burmistrz przypomniał jak wygląda w tej chwili kolejka oczekiwania mieszkańców na lokale komunalne, jak wygląda stawka za czynsz w tej chwili.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że przewidział, że Państwo mieliście czas na zadanie pytań, zadajecie je dzisiaj. Rozumiem, że będzie kolejna lawina pytań i będziemy na nie przygotowywać być może jakieś odpowiedzi, czy zestawienia. Cierpliwie wykonamy, jeżeli taka jest potrzeba. Chcę tylko przypomnieć, że spotkaliśmy się dzisiaj rozmawiając o uchwale, którą już po raz trzeci próbujemy Państwu przedstawić do przegłosowania, która jest niezbędna z uwagi na literę prawa do tego, żebyśmy w ogóle mogli obsługiwać gospodarkę mieszkaniową gminy. W programie mieszkaniowym na początku, we wstępie jest określona rola tego programu i tam macie Państwo wymienione w ośmiu punktach, co taki program winien zawierać, między innymi powinien zawierać planowaną sprzedaż lokali w kolejnych latach, a w punkcie 8 opis innych działań mających na celu poprawę wykorzystywania racjonalizacji gospodarowania, w tym również ewentualnie planowaną w tym obszarze sprzedaż lokali. Nie będę się odnosił ad personam do poszczególnych pytań, które zadaliście tylko odpowiem zbiorczo, ale na wszystkie tutaj kwestie, które są przez Państwa poruszane. Moim zdaniem, nie chciałbym wysyłać uchwały, która nie będzie zawierać informacji co do zamiaru gminy odnośnie sprzedaży lokali. A inne zdanie piszące o tym, że zamierzamy sprzedać byłoby nieodpowiedzialnością z punktu wykonywania naszych powinności i dysponowania tymi lokalami na potrzeby mieszkańców. Zgadzam się z radnym p. Jałowcem, że być może należałoby się zastanowić jak na przyszłość zaplanować sprzedaż mieszkań, ale ja Państwu podam tylko jedną rzecz, z tytułu ulgi, jaka była stosowana, przypomnijmy, że ten program mieszkaniowy i ta ulga z bonifikatą aż 85% stosowany był od chyba Burmistrza Okraski, w każdym razie na pewno przed 2009r. i teraz na początku zakres korzystania z tej ulgi był znacznie mniejszy, natomiast on się pojawił wtedy, kiedy ożywił się

rynek mieszkaniowy i kiedy ludzie po prostu zorientowali się, że kupno mieszkania za 15% to jest dla nich dodatkowa forma zarobkowania. A my, również Państwo jako radni jesteście odpowiedzialni za finanse gminy, więc my we wszelkiego rodzaju Państwa tutaj propozycjach, wnioskach nie możemy się pozbywać dochodu gminy, nie możemy się pozbawiać funkcji tejże gminy, jesteście zobowiązani do tego, żeby tą gospodarkę utrzymywać. Podam prosty przykład w 2016 i 2017 roku sprzedaliśmy ponad 40 mieszkań i z tytułu bonifikaty, czyli gdybyśmy rynkowo chcieli odtworzyć tą materię musielibyśmy z budżetu miasta wydać na nową materię ponad 3 miliony złotych. Podam przykład, mamy przygotowane z pozwoleniem na budowę o budowę teraz 14 lokali komunalnych, które być może będziemy procedować, bo rozmawiamy teraz z BGK, jeśli chodzi o dofinansowanie i kosztorys dla tych 15 mieszkań wynosi 4.000.000,00 zł, więc nie jest sztuką wyprzedać mieszkania, bo to ucieszy poszczególnych mieszkańców, ale pozbawić się funkcji i narazić się na to, żeby być niegospodarnym w związku z ustawą o finansach publicznych, więc jeżeli Państwo pytacie, dlaczego to zrobiłem, to po prostu patrząc na to, co się dzieje, a zwłaszcza w ostatnim okresie nasiliła się taka sytuacja, że do tych mieszkań uwłaszczali się dzieci rodziców, którzy dostali słusznie mieszkanie, natomiast dzieci tych rodziców, którzy zasługiwali na to mieszkanie zgodnie z kryteriami meldowali się w tych mieszkaniach, to wiemy po prostu i prawo tutaj jest takie, że na taką rzecz pozwala. Wtedy taki członek rodziny, który zamieszkuje w takim lokalu, w momencie kiedy dochodzi do, na przykład rodzic umrze i wtedy te dzieci chcą się uwłaszczyć na tym mieszkaniu i wtedy my mamy taki moment, w którym możemy sprawdzać sytuację dochodową, majątkową, ale jakiś rodzaj pierwszeństwa te dzieci do tego mieszkania mają. Jeżeli w tej sytuacji okaże się, że te dzieci są, mieliśmy takie przykłady, ja Państwu tego nie udowodni, ale my to po prostu wiemy, między innymi od innych mieszkańców, którzy nie kupowali mieszkania, mówili jaki procent następuje, to dochodziło do sytuacji, w której dzieci wykupywały to mieszkanie, korzystając z tej bonifikaty, przy aktach notarialnych po prostu widać było, że tą stroną finansują były osoby, których później, jakby przyszło do sprawdzania to ich dochody nie pozwoliłyby im tej materii mieszkaniowej zatrzymać. Zgadza się całkowicie z tym, że musimy podejść inaczej do programu sprzedaży mieszkań, ale dzisiaj rozmawiamy o Programie, bez którego nie będziemy mogli stosować zwykłych czynności dotyczących gospodarowanie mieniem mieszkaniowym przez KZGM w imieniu gminy, więc uchwałę powinniśmy przyjąć, a pominięcie zdania, że wykreślmy zdanie, bo kogoś uspokojmy, bo tam nie będzie zdania, że gmina nie planuje. Ale proszę Państwa nie można oszukiwać mieszkańców, my nie planujemy sprzedawać mieszkań, bo byłoby to nieracjonalne, nierozsądne i niegospodarne. Podam inny przykład, kiedyś prosiła mnie p. Iwona Skotniczna o interwencję w sprawie mieszkanki, która miała jedno z dzieci z niepełnosprawnością, mieszkała na III piętrze. Gdybyśmy nie wykonali władztwa na tym mieszkaniu jednak gminy, że to jest wynajem, a nie własność mieszkanie komunalne to nie pomogliśmy tej pani poprzez to, że zamieniliśmy lokatorów między sobą mieszkaniem po to, żeby ta kobieta mogła mieszkać na niższej kondygnacji. O takie władztwo chodzi, my nie będziemy gwałcić praw mieszkańców. Jak ktoś w tym mieszkaniu mieszka, to mieszkanie mu się należy, to my z tego mieszkania go nie wyprowadzamy, my chcemy tylko zatrzymać niegospodarny proceder, który powodował z jednej strony, że na przestrzeni ostatnich 4 - 5 lat wyprzedaliśmy 17,4% zasobów komunalnych, a w międzyczasie przybyło nam tylko 16 mieszkań kiedy jedziemy w kierunku na Żarki. To tak naprawdę te zasoby nam się pomniejszają. Odnosząc się do garaży panie radny gdyby Pan był właścicielem tych garaży Pan będąc gospodarną osobą po prostu by ich nie sprzedał. Dlaczego gmina ma się pozbawiać dochodu, my to mamy skalkulowane. Ja

wiem, że tam były różne sytuacje, że się odnoszą, że niektóre z tych garaży były papiernicze, ale z gruntu litery prawa następcą prawnym tych garaży została gmina i teraz sprzedawanie tych garaży byłoby niegospodarne. Dlaczego mam się pozbawić dochodu. Pan radny Zaczkowski pyta się, dlaczego jest deficyt i pyta o różnicę, to odpowiadam tylko na razie lakonicznie, że te różnice wynikają z tego, że w jednym miejscu jest kwota podawana z mediami, a w drugim jest bez mediów, to jest taka zasadnicza różnica w tych liczbach, które Pan radny obserwuje. W związku z czym, jeżeli mamy ten deficyt pomniejszać, bo takie były pytania na pierwszej komisji łączonej, że Pan radny nawet pytał, czy powinniśmy z tego tytułu na przykład przyjrzeć się polityce czynszowej. Teraz ta polityka czynszowa jest blokowana regulacjami prawnymi. Gdybyśmy mieli zbilansować mieszkania socjalne, musielibyśmy stawkę socjalnych średnio podnieść. (wypowiedź niesłyszalna). W mieszkaniach komunalnych są takie sytuacje, gdzie można podnieść czynsz za wyższy standard, że blok jest ocieplony, że posiada coś tam więcej. W przypadku mieszkań komunalnych stosujemy stawkę od 2016r. do prawie 4,00 zł, natomiast dopuszczalna maksymalna jest 5,40zł, czyli tutaj pokazujemy rodzaj naszej opiekuńczości, czy rodzaje naszego wyjścia naprzeciw rozumiejąc, że mieszkania komunalne i socjalne to nie są mieszkanie co do ich dostępności czynszowej sensu rynkowe, że nie są sensu stricto rynkowe. Jeżeli Państwo jako Rada zapragniecie podjąć tą uchwałę wykreślając to zdanie, a organ nadzorczy gdyby zadawał pytanie i zarzucał wadliwość tej uchwały podam, że to było na wniosek konkretnego radnego. Według mnie skoro mam wytyczne, co ten program powinien zajmować to ja lakonicznie stwierdzam, że nie zamierzamy sprzedawać, bo nie zamierzamy. Dlaczego mam teraz wykreślić zdanie, które będzie wprowadzać w błąd. Nie zamierzamy sprzedać, bo bylibyśmy niegospodarni. Osobną kwestią należałoby przygotować, ale to będziemy przygotować, przygotujemy Państwu zmianę tego podejścia do programu ewentualnego stosowania jakichś tam bonifikat dla mieszkańców, którzy by chcieli wykupywać zasoby. My powinniśmy wyprzedawać mieszkania, kiedy widzimy w tym przede wszystkim wyjście naprzeciw mieszkańca, ale nie pogorszenie standardów gminnych. Dzisiaj mówiąc wprost, może powinniśmy być bardziej skorzy do sprzedania mieszkań, co do których koszt remontów niewspółmiernie rośnie, ich się będzie może lepiej pozbyć, a budować nowe. Wiadomo, i tak do tego interesu będziemy dokładać, bo taka jest też nasza rola. To nie chodzi o to, że rachunek ekonomiczny ma nam się zbilansować do zera. Natomiast generalnie nie możemy zapominać o gospodarności, o tym, że w tej chwili w 380 lokalach, które posiadamy w zasobach komunalnych to nie wszyscy chcą wykupywać, a Ci którzy chcą wykupywać to są ludzie, którzy chcą nas pozbawić władztwa nad tym, żebyśmy tymi mieszkaniami dysponowali. Nic się nie dzieje, jeżeli mieszkaniac, nadal mu przysługuje mieszkanie, nie będzie wyprowadzany, nie będzie mu wypowiedana umowa. Natomiast są konkretne informacje, jedną z nich podałem na prośbę pani radnej p. Iwony Skotnicznej. Nie od razu, ale po 1,5 roku udało nam się zadośćuczynić prośbie mieszkańców, dlatego że my wykorzystaliśmy to, że właścicielem mieszkania jest gmina Myszków. Co do utraty dochodów sprzedaż mieszkań od 2015 roku do 2020 roku pozbawiła nas dochodów z tytułu czynszu zakładając, że wszyscy płaciliby te czynsze według stawek obowiązujących dochodów na poziomie około 130.000,00 zł łącznie za te 5 lat, więc ktoś oczywiście powie, nie utrzymywaliście, bo nie musieliście płacić kosztów remontów. Wykupowane są mieszkania o najwyższym standardzie w blokach ocieplonych, tam gdzie to mieszkanie ma jak najmniejszą różnicę w stosunku do mieszkań kupowanych na rynku, nie są kupowane mieszkania, których standard jest gorszy, do którego my później, żeby utrzymać w ogóle funkcjonalność tego mieszkania musimy dołożyć. Tłumaczę Państwu czym pokierowałem

swoją decyzję i rozumiem, że Państwo chcecie wyjść naprzeciw wniosków mieszkańców, ale pamiętajmy o całej gminie i bądźmy odpowiedzialni za całą gminę. Nie o to chodzi, żeby wyjść naprzeciw oczekiwaniom grupie mieszkańców, która jest zainteresowana takim, a nie innym działaniem gminy tylko nasza odpowiedzialność jest za budżet. Pan radny Adam Zaczkowski słusznie zapytał w trosce o to, że ma różnicę w dwóch liczbach dotyczących deficytu KZGM i na poprzedniej komisji łączonej pytał co zrobić, żeby ten deficyt pomniejszyć, a z drugiej strony Państwo za chwilę zgłaszacie uwagi, żeby ten deficyt powiększyć. Tak naprawdę jeżeli chcemy utrzymywać materię mieszkaniową i ją rozwijać, a wiecie Państwo, że w tej chwili niestety sytuacja finansowa jest jaka jest i ona w poważny sposób ogranicza możliwości rozbudowy. Ale też nie jest sztuką wybudować 14 mieszkań za 4.000.000,00 zł, a za tą samą kwotę sprzedać 40 mieszkań. Nie tędy droga. A już pomysł o tym, żeby najlepiej ogłosić wszystkim, słuchajcie, otwieramy sprzedaż mieszkań, a do końca 2021 roku, a później nie będziemy sprzedawać, to wyprzedamy wszystkie najatrakcyjniejsze mieszkania, wszystkie. Ludzie wobec tego będą pożyczać pieniądze, bo za chwilę on mieszkając w swoim po pięciu latach, kiedy ustępuje obowiązek zabezpieczenia zwrotu kaucji, po prostu te mieszkania są sprzedawane. My takie sytuacje znamy. Oczywiście to nie jest to, że gdyby to była śladowa ilość to byłaby śladowa ilość, ale zjawisko się zrobiło niepokojące i zjawisko zrobiło się takie, że nam po prostu zaczęło ubywać mieszkań, a nie przybywać i (wypowiedź niesłyszalna) tych, do których remontowo musimy dokładać jak najmniej. I to było tym podyktowane. Oczywiście, jeżeli są jakieś pytania dotyczące, zdaję sobie sprawę, że dzisiaj dokładnie nie odpowiadam na pytanie pana Zaczkowskiego, czemu były różnice w budżecie i tak dalej, to ja w takim razie, jeżeli pan radny Adam Zaczkowski pozwoli skieruję panią księgową z KZGM, ona skontaktuje się z Panem spisze dokładnie, które liczby się różnią i na piśmie damy wyjaśnienie, ale te wyjaśnienia nie wadzą i pytanie pana radnego Jałowca odnośnie ewentualnych pomysłów na przyszłość co zrobić z mieszkaniami i sprzedawać je, na jakich warunkach ewentualnie z bonifikatą, nie zamyka tej dyskusji. Ale na tym etapie w najbliższych latach po prostu nie możemy sobie na to pozwolić. Nie przeskoczmy ekonomii, nie przeskoczmy zasobów, które mamy, ich stanu technicznego.

Radny p. Sławomir Jałowiec odniósł się do wypowiedzi p. Burmistrza. Rozumiem Pana w 100% i wiem, że Pan w tej chwili podejmuje takie kroki, żeby zatrzymać tą sprzedaż mieszkań ze względu na to, żeby nie ograniczać w sposób znaczny zasobów komunalnych gminy, które w tej chwili wynoszą czterysta kilkadziesiąt mieszkań. Ja to wszystko rozumiem, tylko co powiedzieć tym ludziom, jeśli oni założymy złożą takie wnioski o wykup, a wykup mieszkań na preferencyjnych warunkach 85% bonifikaty funkcjonuje, jeżeli się nie mylę, od czasów Burmistrza Okraski. Ta uchwała była podejmowana albo w 2003r., albo w 2004r. ona funkcjonowała z tego prostego wyliczenia 16 lat. Ile mieszkań komunalnych zostało w ten sposób na preferencyjnych warunkach sprzedanych? Mnie chodzi o określenie takiej wstępnej liczby, czy jest to 100, 200, 500, 1000, bo jest to mieszkań sprzedanych bardzo dużo. Teraz zatrzymanie w tym momencie, czym jest uzasadnione, czemu tego nie zrobiono 5 lat, 10 lat temu, tylko akurat teraz, bo to trudno jest ludziom wytłumaczyć. A my mamy cały czas styczność z tymi ludźmi i musimy odpowiadać, dlaczego jest tak, a nie tak. Ja rozumiem Pana troskę o to, żeby te mieszkania komunalne w dalszym ciągu były i była taka ilość jaka jest, bo mieszkania komunalne generalnie powinny służyć mieszkańcom o określonych niskich dochodach, którzy składają te wnioski i oczekują na przydział mieszkania, a pozbywając się tych mieszkań, zdaję sobie sprawę, że jest to myślenie

nie na przyszłość tylko myślenie tu i teraz. Chciałem się jeszcze odnieść do tych garaży, o których Pan mówi panie Burmistrzu. To nie jest tak jak Pan powiedział, bo tego garaże w połowie, nie w całości, ale w połowie były budowane w dobrej wierze przez ludzi, którzy w większości je w tej chwili wynajmują, bo nie wszyscy je wynajmują, ci którzy je budowali. Druga połowa to są garaże budowane przez Papiernię i te garaże powstawały dobrej wierze w latach 80 ubiegłego wieku ci ludzie byli zdecydowani na budowę tego we własnym zakresie, bo byli przekonani, że oni będą mogli wykupić ten teren. Natomiast stało się inaczej, bo w latach 90, na początku lat 90, i te bloki, które są na ulicy Spółdzielczej i te garaże zostały przekazane za zadłużenie, które było w stosunku do miasta przez ówczesnego prezesa, czy dyrektora i były przekazana do władania i własności miasta. Od tamtej pory cały czas ten proceder trwa, że Ci ludzie muszą, za to co ponieśli koszty wybudowania i owszem była ich wina w tym, że nie zadbali o to, żeby ten teren który był pod garażami wykupić. Zgadzam się, to był ich błąd, natomiast kontynuowanie tego, ja powiedziałem panie Burmistrzu, że ja bym widział to w ten sposób, ja nie chcę absolutnie tutaj stawiać tezy i propozycji, żeby te garaże były sprzedane na jakichś preferencyjnych warunkach. Ja tylko daję propozycję, taką żeby to rozważyć przemyśleć i sprzedać tym ludziom na wolnorynkowym jakimś oszacowaniu tych garaży, bo oni nawet do tego są stopnia w tej chwili zdesperowani, żeby wykupić na wolnorynkowym w rynku, tylko oczywiście z pierwszeństwem wykupu przez te osoby, które je w tej chwili dzierżawią.

Radna p. Małgorzata Skinder powiedziała, że tutaj p. Burmistrz zadeklarował, że nie jest skłonny dokonywać sprzedaży mieszkań, co jest zrozumiałe oczywiście, ale wyczytałam w tym programie mieszkaniowym, że na rok 2020 było przewidziane do sprzedaży mieszkanie przy ul. Leśnej 7a o powierzchni 72 m². Czy ta sprzedaż doszła do skutku, jeżeli tak, to za jaką kwotę? W programie też widziałam, w tych zestawieniach widziałam, że trzy budynki znajdują się w złym stanie technicznym. Jeśli można zapytać, to które to są budynki? Mam jeszcze takie pytanie, ponieważ tutaj pan Burmistrz mówił, bo generalnie rzecz biorąc, jeśli spojrzymy na źródła finansowania gospodarki mieszkaniowej to są właśnie opłaty czynszowe oraz sprzedaż mieszkań. Chciałam zapytać, ponieważ stawka bazowa za mieszkanie była 2,16 zł za m², a w innych lokalach w zależności od wyposażenia, od usytuowania, są różne te stawki, 1,08 zł za m² i wyczytałam, że również planowane są podwyżki w zakresie czynszu. Jakie są plany co do podwyższenia tych czynszów? Zauważyłam, że jeśli chodzi o zaległości czynszowe to one znacznie uległy poprawie, rzeczywiście jest duża różnica w tym co było, a co teraz jest. Ale czy przy planowanych podwyżkach czynszu nie spodziewacie się Państwo, że te zaległości mogą z powrotem wzrosnąć?

Radna p. Iwona Skotniczna powiedziała, że przed chwilą niesłyszalny był głos p. Burmistrza dwa razy i w pewnym momencie mnie również wyrzuciło i nie wiem, czy uzyskałam odpowiedź na pytanie, ile wniosków wpłynęło do Pana o wykup mieszkań w 2020r.? Chodzi mi o ten stan zadłużenia przedstawiony na koniec 2020 roku dla lokali komunalnych osobno, a dla lokali socjalnych osobno, nie wiem czy była odpowiedź?

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia powiedziała, że na poprzedniej komisji i chyba sesji powiedział Pan, że ten zapis w Programie nie zamyka bezwzględnie drogi do sprzedaży mieszkania, bo my rozmawiamy o różnych czasach sytuacjach o tych, o których Pan wspominał Ja też słyszałam, że mieszkanie najmowała od lat dużo starsza osoba, a tak naprawdę wykupem byli zainteresowani dobrze uposażone dzieci. Takie sytuacje nie powinny

mieć miejsca, ale są też sytuacje takie, kiedy na przykład w mieszkaniu umieszcza matka i ona jest najemcą, od zawsze z jakimś tam pod oknem, które też w życiu gorzej sobie radzi i być może takie sytuacje, bardzo szczególne sytuacje i bardzo pojedyncze sytuacje należałoby uwzględnić. Czy to bezwzględnie zamyka ścieżkę, bo jeżeli tak, to może powinniśmy skorzystać z zapisu, że planuje się nie wiem do 1% nie więcej niż 1%.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że nie ma przejrzystych (wypowiedź niesłyszalna).

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia zapytała, czy nie da się w ten sposób?

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak odpowiedział, że do tego jak ewentualnie podejść w sytuacjach, o których Państwo mówicie, to po pierwsze na pewno nie będzie gminy stać, będzie to niegospodarne z taką bonifikatą jak była do tej pory. I tu tak trochę po części odpowiadając na pytania pana radnego Jałowca, rozumiem, że jakby niepokoi to, że proceder trwał tak długo, dlaczego teraz, a to mieliśmy daleko ciągnąć i pozbywać się jeszcze większej ilości mieszkań, nie tędy droga. Gdybyśmy byli majątną gminą i mieli na tyle wpływów podatkowych, że moglibyśmy tych mieszkańców, którzy sobie słabiej radzą, w jakiś tam sposób im pomagać, to być może ten program byśmy kontynuował. Niewątpliwie trzeba się zastanowić i na pewno nie wyprzedawać mieszkań najatrakcyjniejszych, zwłaszcza chodzi tutaj o to, że z naszych, przynajmniej moich 10 -11 letnich doświadczeń wynika, że absolutnie nie powinniśmy pozbawiać się sprzedaży mieszkań na zerowej i pierwszej kondygnacji. One są najbardziej potrzebne w tych celach, które wykonuje gmina, osoby starsze, niedołączone, z kłopotami ruchowymi. Jest to po prostu niewątpliwie tego typu droga. Rozważamy też taką kwestię, przy czym dofinansowanie na to, jakby pojedyncze, to nie ma sensu, bo moglibyśmy pisać bardzo dużo wniosków i nie wiem, czy one by się spotkały z rozsądnym podejściem, ale na przykład z punktu widzenia rozlokowania mieszkańców, żeby nie budować takich enklaw mieszkańców o niższych dochodach, to też liczyliśmy taką przymiarkę, że zamiast na przykład wybudować za nie wiem 3.000.000,00 zł 10 mieszkań to za 3.000.000,00 zł na przykład kupić 10 mieszkań na rynku wtórnym po to, żeby rozlokować w różnych zasadach blokowych, ale do tej analizy dochodzą jeszcze kwestie związane z uczestnictwem, partycypacją w kosztach gminy we wspólnotach, która zarządzają tymi zasobami, też takie analizy braliśmy pod uwagę. Na tym etapie mówimy, że w najbliższych latach po prostu nie planujemy sprzedaży mieszkań, dlatego że jakakolwiek teraz zasada wprowadzona będzie nieczytelna. Żeby ją wprowadzić, to tutaj jakaś propozycja z mojej strony być może padnie i będzie poddana takiej dyskusji jak dzisiaj, szczególnie poświęconej temu, na jakich zasadach. Ja już Państwu mogę powiedzieć, że na pewno nie chciałbym sprzedawać mieszkań na tych niskich kondygnacjach, nie chciałbym sprzedawać mieszkań, do których gmina remontowo mniej dokłada, natomiast w określonych sytuacjach, być może np. świadomie z niektórych wspólnot mieszkaniowych byśmy sprzedawali mieszkania po to, żeby w tej wspólnotcie nie być i nie ponosić kosztów. Aczkolwiek nasze uczestnictwo, choćby 1% we wspólnotach, też mamy takie doświadczenia, że też jest z wpływem na rynek mieszkaniowy i chroni mieszkańców. Z punktu widzenia rachunku ekonomicznego jest to dla nas mniej korzystne, ale z kolei trzeba się liczyć z naszym głosem, ale jak są jakieś głosowanie na zarządach na zebraniach wspólnot mieszkaniowych, to wtedy też jest to brane pod uwagę. Także na tym etapie chcę zobaczyć, tam nie jest ostre zdanie, tylko że w najbliższym czasie się nie planuje i to nie jest tak, że na przykład jakbyśmy zaplanowali to będzie to sprzeczne z tym zdaniem, bo

program tak jak pan radny zauważył on z zasady zakładany jest na najbliższych 5 lat. Natomiast na najbliższe lata naprawdę nie widzę szansy. biorąc pod uwagę to, ile mamy tych mieszkań, że mieszkańcy, bo na to nie odpowiedziałem czekają 3,5 roku średnio rzecz biorąc na mieszkanie. Ta kolejka się skróciła, ale nadal jest to 3,5 roku oczekiwania na mieszkanie, więc okres jest długi. Wyprzedawanie mieszkań pozbywa nas pewnej rotacji. Szkoda, że nie namierzyłem takiego przypadku, a jeden taki był na pewno, teraz nie potrafię go odnaleźć, gdzie odmowa wykupu mieszkania skończyła się zakupem mieszkania. To akurat wiem, bo wszystkie akty notarialne przechodzą, jeżeli chodzi o gminę przez nasz wydział nieruchomości i mam też taką orientację rynkową, jak ten rynek mieszkaniowy i zakupy się kształtują. Odpowiadając na pytanie pani radnej Iwony Skotnicznej, w tabeli, materiałach, które Państwu przesłaliśmy, na str. 2 pojawia się pierwsza tabela i tam są na tych tabelach różnice, jakie mamy na lokalach komunalnych i lokalach socjalnych w zasobach mieszkaniowych gminy. Pani Małgorzata Skinder pytała o to jedno mieszkanie, ja teraz nie mam przed sobą kwoty, jej szybko nie znajdę, jak trzeba będzie to oczywiście ją podam. To było mieszkanie sprzedane, które tak jak Państwo pamiętacie i wyjaśnienia Państwu napisaliśmy, że zamknęliśmy sposób sprzedaży tych mieszkań w sposób też taki, żeby był czytelny, czyli odmawialiśmy sprzedaży mieszkań, natomiast wszystkie wnioski złożone do końca 2018 roku zostały po prostu rozstrzygnięte pozytywnie. To jedno mieszkanie na Leśnej to była realizacja kupna mieszkania, której wniosek został złożony w 2018r. Niektóre mieszkania zbywaliśmy w 2019r., to były cztery mieszkania, w 2020r. to było jedno mieszkanie, ale to było pokłosie wniosków złożonych pod koniec 2018r. Co do podwyżki czynszów, my też pokazując, uchwała jest kierunkowa, pokazując kierunek, że musimy, bo od wielu lat stawki były nie ruszane w jakiś tam sposób, natomiast mamy świadomość, że nie będzie sztuką podnieść stawkę czynszu po to, żeby zwiększyć kwotę do windykacji. Mamy też rozmowy z mieszkańcami, są mieszkańcy, którzy mówią, potrzebuję mam problem mieszkaniowy potrzebuję mieszkania i badając ich sytuację finansową, ona nie jest na tyle wysoka, żeby taka osoba sobie poradziła na rynku mieszkaniowym samodzielnie, ale jest na tyle w miarę powiedzmy uporządkowana, że nie ma obawy o płacenie czynszu. Nawet pojedynczy mieszkańcy mówią, wy pozwalacie na rozgardiasz w tej mieszkaniówce poprzez zbyt niskie stawki czynszu, gdybyście podnieśli stawki czynszu, to tak mówią ludzie, Ja tak nie uważam, to wtedy zostaną wam w tych zasobach osoby, które solidnie płacą. Nie wiem, czy to jest droga ku temu, natomiast niewątpliwie jest też taka zasada, że jak choćby nawet umownie za coś płacę to troszeczkę inaczej się odnoszę, bo jednak się do tego poczuwam. Tutaj Pani radna w swoich pytaniach trochę pomieszała stawki, te niższe stawki Państwo macie w wykazie podane, one są za mieszkania socjalne, natomiast te wyższe, o których Pani mówi, 2,16 zł, a nawet 3,46 zł, 3,94 zł, w zależności od zasobu i jego atrakcyjności, to są w lokalach komunalnych. Natomiast sprzedaż mieszkań dotyczy tylko mieszkań komunalnych, socjalnych nikt nie chce kupić. Myślę, że odpowiedziałem na wszystkie pytania.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia powiedziała, że obracamy się w jednym temacie, pan radny Zaczkowski już czeka jakąś chwilę.

Radny p. Sławomir Jałowicz powiedział, że chciał tylko dopytać, bo pytał ile mieszkań zostało sprzedanych komunalnych od początku obowiązywania tej bonifikaty. To był rok 2004 do roku obecnego, chyba do 2019, chyba jest taka informacja. Chciałem z grubsza wiedzieć, czy jest to 500,1000.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że na stronie 13 dokumentu, o którym dzisiaj rozmawiamy jest podana informacja za okres 2015- 2020, że sprzedanych zostało 81 lokali komunalnych. My z analizą wstecz się nie cofamy, jeżeli Pan radny sobie będzie życzył zrobimy zestawienie od początku funkcjonowania programu i po prostu podamy taką informację. Na dzisiaj dysponuję tymi danymi, które są w raporcie, czyli od 2015 roku do 2020.

Radny p. Sławomir Jałowiec powiedział, że myśli, że ta informacja jest do analizy, do zweryfikowania bardzo szybko na komisję czwartkową. Chodzi mi o porównanie, ile mieszkań zostało, bo w tej chwili mamy w zasobach komunalnych 470, czy 480 mieszkań, a ile zostało sprzedanych mieszkań komunalnych od początku obowiązywania sprzedaży z bonifikatą.

Radna p. Małgorzata Skinder powiedziała, że p. Burmistrz powiedział, że pomyliła stawki. Ja nie pomyliłam, mam otwarte przed sobą program wieloletniego programu gospodarowania i odczytałam z program, czyli Chodziło mi o stawkę bazową czynszu w lokalach komunalnych 2,16 i stawkę dla najmu socjalnych lokali w zasobie mieszkaniowym 1,08 i 0,8 zł za m². Tutaj chodziło mi generalnie zapytanie o podniesienie właśnie tej stawki czynszowej, bo rozumiem, że ona będzie podwyższona zarówno w lokalach komunalnych jak i socjalnych, a nie tylko w któryś z nich. Też tutaj pani przewodnicząca zadała pytanie, ile jest osób oczekujących na lokale, ja też czekam na odpowiedź.

Radny p. Adam Zaczkowski powiedział, że kwestiach ogólnych, bo dużo dzisiaj na ogólnikach rozmawiamy, ale niezaprzeczalnie gospodarowanie zasobem mieszkaniowym to jest proces, który jest planowany w tych okresach pięcioletnich, nie zawsze pięcioletnich, jak sprawdziłem dokumenty, ale powiedzmy, że około 5 letnich, planowane od wielu lat. Pan Sławek Jałowiec mówił, że prawdopodobnie gdzieś od 2004 r., to na pewno jest do zweryfikowania, natomiast jest to już kilkanaście ładnych lat. O ile program na lata 2010 - 2015 przyjął Pan z dobrodziejstwem inwentarza, o tyle kolejne to już były pana projekty, w zasadzie ten jeden o którym rozmawiamy dzisiaj i ten z 2015 roku. W tamtym projekcie panie Burmistrzu Pan na cały okres obowiązywania tego od roku 2015 do roku 2020 planował sprzedaż lokali. Wtedy rozumiem, że podejście Pana było inne, wtedy nie uważał Pan, że sprzedaż lokali to jest coś złego, jest niekorzystna dla miasta, bo zaproponował Pan takie rozwiązanie, a Rada to rozwiązanie zaakceptowała. Kolega Sławek Jałowiec dostanie w czwartek, tak jak Pan powiedział konkretną informację, ale z tamtego Programu wynika, że w latach 2010-2014 do 18 września konkretnie, zostało sprzedane 142 lokale, 37 w 2010 roku i 40 w 2011r., już za Pana kadencji, 22 w 2012r., 27 w 2013 r. i do 18 września 2014 r. 16 lokali, a w programie ten, w którym jest to zestawienie planował Pan sprzedaż lokali co rok do w liczbie 28 sztuk rocznie. Ta sprzedaż była realizowana i pewnie dzisiaj być może nie byłoby tej dyskusji, a na pewno nie byłaby ona w takiej formie, gdyby nie to, że w pewnym momencie roku 2018 jak Pan powiedział, postanowił Pan przestać realizować uchwałę, którą Pan przygotował, a Rada przyjęła i to nadto budzi największe kontrowersje tak naprawdę w tej całej dyskusji. Bo jest grupa mieszkańców, którzy planowali składanie wniosków zgodnie z uchwałą do ilości mieszkań, które były planowane do sprzedaży, właśnie w tym okresie, bo tak być może zbierali pieniądze, bo być może inne czynniki zdecydowały o tym, że tak to właśnie było przygotowywane i stąd podejrzewam, że przede wszystkim ta dyskusja taka burzliwa toczy się teraz, bo gdybyśmy od tamtego czasu, nie wiem w pewnym momencie Pan

zmienia zdanie, po analizach stwierdza pan, że jednak jest to niekorzystne dla miasta i planuje Pan zaprzestanie sprzedaży mieszkań, ale nie robi się tego z dnia na dzień informując mieszkańców, bo nie została uchylona uchwała, nie zaproponował Pan Radzie zmiany tego programu, żeby podjąć uchwałę, wtedy Rada odpowiadałaby za to, co się zadziało, nie zgodziłaby się, bądź nie na Pana propozycję, ale byłoby wszystko lege artis. Tak na dobrą sprawę w tej chwili przez 2019 i 2020 rok nie realizował Pan zapisów uchwały, którą tak jak powiedziałem sam Pan przygotował. To jakby w kwestii samej idei sprzedaży mieszkań. Natomiast co do Programu, mówi Pan, że program trzeba bezwzględnie przyjąć, że jest on potrzebny, ja się zgadzam, natomiast uważam, że ten Program powinien być przygotowany dobrze. Nie odpowiedział mi Pan na pytanie, bo rozumiem, że pytania dotyczące kwestii finansowych trzeba przeanalizować, trzeba przygotować materiały i to co Pan powiedział, że Pani księgowa z KZGM się skontaktuje i te materiały przedstawi to mnie to satysfakcjonuje. Natomiast nie odniósł się Pan do kwestii ekologicznych, chociażby wymiany pieców, która przed nami, która jest obowiązkiem. Rozumiem właściciela nieruchomości i dużo mówimy w mieście na temat czystego powietrza, realizowane są programy, mieszkańcy namawiani są do tego, żeby z nich korzystać, różnie to jest z tym, ale pewnie na warunki w poszczególnych programach, jedne są lepsze, a drugie gorsze, ale coś tutaj działamy, próbujemy robić i poprawiać tam jakość powietrza. A co z naszą tkanką, która jak wskazuje sam program, jest jeszcze w dużej mierze wyposażona w piece węglowe. Nie sądzę żeby to były nowoczesne piece węglowe spełniające normy, nie wiem Euro 6 chociażby, czy któreś poprzednie. Także tu bym jeszcze oczekiwał odpowiedzi, bo nie widzę w programie zaplanowania wymiany pieców w tym roku, co i co z tym tematem?

Radna p. Iwona Skotniczna powiedziała, że z informacji, które uzyskaliśmy ostatnio wynika, że spółka gminna, nasza spółka przynosi straty, natomiast prywatni zarządcy przynoszą zyski. Z czego wynika ta sytuacja? Czy kiedyś Państwo analizowaliście, dlaczego taka sytuacja ma miejsce?

Radna p. Ewa Ziajska – Łazaj powiedziała, że chciałyby uzyskać informację, z czego rokrocznie wynika zadłużenie na zasobach mieszkaniowych. Czy powodem w zaległościach są zaległości w czynszach, a może są jakieś inne względy, które decydują o zadłużeniu?

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak poprosił radną p. Ewę Ziajską – Łazaj o powtórzenie pytania.

Radna p. Ewa Ziajska – Łazaj powtórzyła pytanie.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak odpowiedział, że jeśli chodzi o kwestię ekologii, o którą pan radny Zaczkowski pyta, to nie jest tak, że my tego nie przewidujemy, natomiast my nie wpisaliśmy do programu mieszkaniowego kwestii związanych z zamiarem wymiany pieców. Dlaczego? Dlatego, że generalnie na części zasobów chyba będziemy musieli wymienić piece na węglowe nowsze mimo, że nie chcieliśmy w ogóle pochwalać takiego rozwiązania i to jest związane z nieustannymi rozmowami z gazownią, która bardzo mocno poprawiła infrastrukturę dając możliwość do przyłączy, natomiast podaje jako przykład na ul. Folwarcznej chcielibyśmy przyłączyć gaz, nie mamy takich możliwości technicznych. Natomiast w tej chwili proszę odczytywać także nasze zamiary, bo tam jest o 100.000,00 zł, planuję na remonty na ten rok. One są podyktowane stanem wyższej konieczności, w chwili

kiedy to przygotowaliśmy, to nacisk z naszej strony na ekologię był, ale nacisku na konieczność wymiany starych kopciuchów jeszcze nie wybrzmiewiała tak mocno, natomiast mówiąc wprost, ja nie wiem, czy my w tych 100.000,00 zł będziemy w stanie obsłużyć piece w tym roku. W przyszłych latach być może tak, na pewno, jeżeli się tylko poprawi sytuacja, że będzie mogę przełączyć na gaz to po dachach, bo kolejność remontów jest związana ze stanem przeglądu budynków i tam gdzie są wskazywane najgorsze rzeczy, to one są w pierwszej kolejności usuwane. Może tak być, że świadomie mimo obowiązku jakiegoś pieca nie wymienimy, bo ważniejsze będzie zabezpieczenie lejącego się dachu, czy wymiana przewodów kominowych, co jest bardzo mocno naciskane, jeśli chodzi o bezpieczeństwo mieszkających w zasobach. Jeżeli chodzi o odpowiedź, z czego wynika różnica w dochodowości spółki gminnej i wspólnot mieszkaniowych, zwróćcie Państwo uwagę, że wnioski mieszkańców o zakładanie wspólnot mieszkaniowych, bo tu się zrobił rynek konkurencyjny chętniej adresowane są do podmiotów zarządzających wspólnotami, te które są lepiej przygotowane. Mówiąc wprost nie mieliśmy narzędzi, żeby zatrzymać ten proceder, może poza lepszym zarządzaniem przez MTBS jako zarządcy wspólnoty, bo tutaj były wpady. Natomiast tak naprawdę zarządcy wspólnot chętnie przyjmowali do swoich zasobów kolejne bloki, które wcześniej uzyskiwały między innymi z pieniędzy gminnych lepszy standard po wykonanych w remontach i teraz gospodarując takim zasobem, który jest przygotowany taniej się gospodaruje. Inna kwestia, że zarządcy wspólnot mają większą elastyczność prawną, jeżeli chodzi o ponoszenie kosztów związanych z ZUS, (wypowiedź niesłyszalna), spółka komunalna na pewne zabiegi księgowo przyzwolone innym podmiotom prawa handlowego lub też w takim szerokim zakresie tej elastyczności sobie nie pozwolą. Tak mniej więcej ogólnie wynikają te różnice z tego, że niektórzy zarządzający sobie lepiej radzą niż nasza spółka. Natomiast dług naszej spółki wynikał między innymi też, proszę zobaczyć, że zupełnie jest inne stawka czynszu, inaczej jest kalkulowana we wspólnotach mieszkaniowych, a zupełnie inaczej nie można w ogóle tego porównywać. Jeżeli chodzi o pytanie pani radnej Ewy Ziajskiej - Łazaj zadłużenie głównie jest spowodowane zaległościami czynszowymi, one się zmniejszają, ale głównie tym i również procesem dewastacji niektórych lokali na lokalach socjalnych, ale tu jest rola nie dla nas tylko dla policji.

To jest taka walka z wiatrakami, bo współpracując z dzielnicowymi, jest jak jest i próbujemy jakoś zadośćuczynić temu i na przykład bardzo często dochodzi do takich sytuacji, że my coś wyremontujemy, a pojedynczy mieszkańcy chwilę później to niszczą, więc kwestia upilnowania. W tej chwili duży progres zrobiliśmy, jeśli chodzi o licznikowanie, rozdzielanie kosztów, bo na przykład, kiedy chcemy zdyscyplinować, a właściwie nawet nie my, tylko Tauron chce zdyscyplinować jakiegoś mieszkańca, żeby płacił za prąd, to on nie płaci na prąd, bierze gniazdko, przedłużacz od sąsiada i za chwilę wprowadza w kłopoty finansowe wobec Tauronu innego mieszkańca, tak niestety na niektórych lokalach socjalnych się dzieje.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, czy były jakieś sprawy prawne, związane z niewykonaniem przez Pana uchwały w sprawie sprzedaży mieszkań po 2018 r.?

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak odpowiedział, że nie było takich spraw.

Radny p. Sławomir Jałowiec powiedział, że wnioskuje, że już kończymy tą dyskusję na temat, chociaż nie wiem, czy wszystkie aspekty w tej sprawie zostały wyczerpane. Chciałbym wrócić i zapytać p. Burmistrza, czy wobec tej dyskusji, która była do tej pory, czy Pan by się

przychylił do tego, żeby wycofać ten zapis? Od tego będzie zależało dalsze dalsza dyskusja w dniu dzisiejszym, ewentualnie dyskusji już nie będzie. Czy obstaje Pan czy swoimi i chce Pan, żeby ten zapis, że nie przewiduje się sprzedaży mieszkań pozostał?

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że dlaczego ma wprowadzać w błąd mieszkańców, skoro nie zamierza sprzedawać lokali, bo byłoby to nierozsądne, niegospodarne, nieracjonalne. Zapisanie takiego zdania, że póki co nie zamierzamy sprzedawać jest zdaniem jak najbardziej polegającym na prawdzie.

Radny p. Sławomir Jałowiec ad vocem przyznał, że jest też tego zdania o p. Burmistrz, że na obecnie obowiązujących zasadach tych mieszkań sprzedawać nie można, byłoby to wręcz niegospodarne. Natomiast tak jak powiedziałem na wstępie, zabierając po raz pierwszy głos mówiłem, że należałoby to zweryfikować i na nowo ustalić te wartości sprzedaży na preferencyjnych warunkach i obniżyć tą wartość bonifikaty. Zostałem upoważniony przez Klub radnych Prawa i Sprawiedliwości, że jeżeli zostanie Pan przy tym, że zostanie ten zapis to my jako Klub radnych PIS chcemy złożyć wniosek o usunięcie, czy wykreślenie tego zapisu z tego projektu uchwały. Taki wniosek w tej chwili w imieniu Klubu radnych Prawa i Sprawiedliwości składam do p. Burmistrza.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że skoro zgadzamy się, że teraz byłoby nie racjonalnym z punktu widzenia finansów gminy, nierozsądnym sprzedaż tych mieszkań, to jakie zdanie zamiast tego Pan radny widzi. Proszę zaproponować, bo być może jest to kwestia nie wykreślenia zdania, czego ja się obawiam. Obawiam się tego, że ktoś mi zarzuci, że program nie obejmuje jednej z informacji, którą powinien obejmować, lakonicznie, ale zgodnie z prawdą podaję, że nie zamierzamy sprzedawać. Jeżeli Pan radny widzi możliwość osobnej dyskusji, ale przez najbliższe 2 lata, jeszcze biorąc pod uwagę sytuację Covid i to, że tak naprawdę mieszkaniówka, podejrzewam, nie wiem, czy nam się uda ją domknąć, ale według mnie ona zawsze będzie deficytowa, zawsze. To jest tylko kwestia poziomu tego deficytu, więc jaki ewentualnie inny zapis, który by Państwa uspokajał co do zasady, że w warunkach, kiedy ekonomia już będzie na to pozwalać, wrócimy do innego programu sprzedaży mieszkań objętych bonifikatami, ale też rozsądnego i w poczuciu odpowiedzialności, w zgodzie z ustawą o finansach publicznych, żeby ktoś nie powiedział, że czynimy rozdawnictwo, które jest nieuzasadnione. Jakie inne zdanie Pan by widział?

Radny p. Sławomir Jałowiec odpowiedział, że chodzi o to, żeby ten zapis został wycofany, natomiast równolegle, żeby był przygotowany, jeśli nie ma przeszkód prawnych projekt uchwały obniżający bonifikatę na sprzedaż mieszkań. Taka jest propozycja naszego Klubu, nie moja, bo na początku Pan się odniósł do mojej wypowiedzi, jakoby to była moja propozycja. Ja zawsze jak występuję to występuję w imieniu grupy radnych Prawa i Sprawiedliwości, jeżeli mam takie pełnomocnictwo.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że zapyta prawnika, który ma kontakt z nadzorem prawnym. Sami Państwo wiecie, to nie jest narzekanie ad persona do jakiegoś tam człowieka, który sprawuje nadzór nad naszymi uchwałami, ale tam w ostatnim czasie, na co narzekają wszyscy samorządowcy, bez względu na etykietę polityczną, że po prostu tam wkradł się brak jednolitości, przejrzystości i na przykład czasami nam się coś doradza, żeby w uchwale było, po czym podejmujemy uchwałę i nam jest wstyd przed Państwem jako Radą,

bo ktoś nam usterkuje uchwałę i nie dotyczy to tylko nas tylko na przykład 70 samorządów w województwie, więc jakby taka sytuacja w tej chwili w moich słowach. Ewentualnie zapytam prawnika, jaki rodzaj zapisu, czy jeżeli byśmy zapisali, że kwestia sprzedaży mieszkań zostanie uzgodniona osobnym trybem i osobną uchwałą, co byłoby wtedy informacją taką nie wprost, że nie zamierzamy sprzedawać, a jednocześnie dawałoby sygnał, że taka dyskusja będzie jeszcze toczona. Czy zakładając, że jeżeliby prawnik zezwolił na to, że to nie groziłoby nie wiem usterkowaniem przez służby wojewody takiej uchwały to ja teraz tak ad hoc taką propozycję bym złożył, jeżeli prawnik po sprawdzeniu i konsultacji telefonicznej by mi potwierdził, to wtedy zamienilibyśmy to jedno zdanie na zapis, że regulacje związane ze sprzedażą lokali będą przeprowadzone osobną uchwałą.

Radny p. Sławomir Jałowiec powiedział, że jeżeli by tak było to bardzo byśmy prosili o skontaktowanie się i odniesienie się do tego już teraz, bo chcielibyśmy wiedzieć jak będziemy głosować za projektem, czy przeciw, czy się wstrzymamy. Musimy wiedzieć, czy to co dzisiaj, nad czym dyskutowaliśmy zostanie wzięte pod uwagę. Ja myślę, że taki zapis, jeżeli byłby, który dopuszcza na określonych warunkach, tych nowych warunkach, które będą zapisane w osobnej uchwale byłyby do zaakceptowania. Mówię w tej chwili na gorąco. Jeżeli byłaby taka możliwość, żeby się Pan skontaktował, żeby taki zapis nie został później uchylony, to bardzo bym prosił.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia powiedziała, że to jest bardzo rozsądna propozycja, tylko my dzisiaj nie będziemy głosować nad projektem. Możemy wrócić do tego tematu pojutrze, bo również mamy komisję, chyba że Pan radny Jałowiec oczekuje, żebyśmy domknęli tą sprawę dzisiaj i wiedzieli już, bo nie wiem, na ile jest możliwe, żeby taką informację podjąć. Czy to jest możliwe dzisiaj jeszcze.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak odpowiedział, że dzisiaj nie chce powiedzieć, że za 5 minut będzie wiedział. Przygotowując Program mam taką wiedzę, że zgodnie z ustawą taki punkt o planowanej sprzedaży winien się w tej uchwale znajdować. Natomiast zapytam prawnika, czy to będzie przesądzać o tym, że zamiast tego punktu będziemy uważać, że uważamy, że jest to punkt o planowanej sprzedaży odsyłający do innej uchwały, czyli przesuujący w inny obszar tą dyskusję. Jeżeli tak by było to na komisji czwartkowej ja bym taką informację przedstawił. Teraz nie chcę tego deklarować, bo to jest kwestia wykonania przez prawnika telefonu do Katowic do nadzoru prawnego, żeby po prostu się upewnić, czy to nie będzie ustatkowane i od razu też chciałem taką mieć prośbę. Ponieważ Państwa organizacyjnie jesteśmy, Covid nas podotykał trochę w Urzędzie Miasta, jesteśmy w stanie wyższej ostrożności i ja mam znacznie mniej ludzi, a w tej chwili do końca tygodnia jestem sam. Mam taką prośbę, jeżeli Państwo byście się nie pogniewali, bo jutro muszę być na akcie notarialnym, więc jeżeli już teraz mogę zasygnalizować, na tej czwartkowej komisji to chciałbym zaproponować, żebyście Państwo jako Rada zgodzili się, żeby pierwszym punktem były sprawy różne i wtedy ja będę odpowiadał na pytania, jakie Państwo macie do mnie. Później zostawię Państwa z p. Wiołą Dworaczyk, bo tam jest macie Państwo w Programie związane z jej przedmiotem pracy rozmowy i panią skarbnik na wypadek, gdyby były pytania do zmian w budżecie.

Radna p. Małgorzata Skinder zapytała o ilość osób, która oczekuje na mieszkanie socjalne i komunalne. Nie mam takiej wiedzy i chciałabym się dowiedzieć, jak ta sytuacja u nas

w Myszkowie wygląda. Czy jest dużo takich osób, czy jest to znikoma ilość, bo trochę mnie tutaj niepokoi to, że mamy budynki, które były budowane w 1895 roku, większość budynków którymi dysponujemy to po II wojnie światowej, czyli 1952 do 1984, tu się nic na tym polu nie działo przez okres prawie 40 lat, bo z tego co tak zaobserwowałam to 37 lat minęło od ostatnio wybudowanych budynków, przepraszam w 2018 r. te 16 lokali, które były oddane, ale nic się więcej nie dzieje. W naszym Wieloletnim Programie mamy coś takiego zapisane, że jest oczywiście przewidziana możliwość budowy mieszkań, jeżeli pojawią się możliwości dofinansowania i tutaj pan Burmistrz wskazuje programy z udziałem środków europejskich w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Śląskiego na lata 2001-2027, czy jeszcze inne, które tutaj są wskazane w tym Programie, jest jakby zainteresowanie. Teraz jestem ciekawa, czy niepodejmowanie tego tematu, bo przez bardzo długi czas temat tego budownictwa nie był poruszany, czy to wynika, że jest mało zainteresowane tymi lokalami, jak to wygląda? Czy mogłabym na ten temat uzyskać informację, czy jest duża kolejka, jeśli chodzi o lokale socjalne i komunalne?

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że 26 rodzin oczekuje na lokale, oczekujący są od 2018r. Przy naszym dysponowaniu lokalami operujemy po prostu w stosunku do tych osób tak naprawdę rotacjami na zasobach mieszkaniowych, bo tam co jakiegoś czasu się dzieje pozytywnego, negatywnego i lokale się zwalniają i wtedy nimi dysponujemy. Jeżeli chodzi o dofinansowanie prowadzimy aktualnie rozmowy z BGK, zwiększono w tej chwili poziom dofinansowania z funduszu, który Bank Gospodarstwa Krajowego na takie cele rozwoju mieszkalnictwa prowadzi. W zależności od różnych aspektów i różnych tytułów możliwych do dofinansowania generalnie wzrosło z 30 - 80% generalnie, nie mówię, że każdy zamiar. Natomiast to co mamy gotowe, wybudowanie 14 lokali komunalnych, mamy gotowe pozwolenie na budowę, ważną decyzję, moglibyśmy ją procedować, tylko przygotowujemy się, bo wnioski będą składane od 5 marca i też poinformujemy. Tutaj jeżeli będzie taka możliwość, o ile się nie mylę będziemy mogli chyba złożyć wniosek, nie mając jeszcze zabezpieczenia w budżecie, natomiast przed rozstrzygnięciem, czy przed podpisywaniem umowy, wtedy będzie trzeba to wprowadzić do budżetu. Jak Państwo się orientujecie nie proponujemy innych zmian, większych zmian w budżecie w tej chwili z następujących względów. Po pierwsze zmieniono prawo zamówień publicznych, niech Państwo obserwują szereg samorządów w Polsce albo pracuje na tym co rozstrzygnęło do końca roku, albo pojawiają się pojedyncze procedury poprzez ePUAP dlatego, że miała być przygotowana platforma na potrzeby obsługi zamówień publicznych, jej jeszcze nie mamy. Taką platformę zamawiamy, na razie zakupimy ją na okres jednego roku komercyjnie, natomiast później ponoć ma się pojawić taka bezpłatna platforma do obsługi przetargów i to że są to nowe wzory umów, nowe postanowienia, nowe podejście co do jakiegoś zakresu oddziaływania na konkurencyjność przygotowywanych zamówień. To jakby sumarycznie powoduje, że my w tej chwili wystartujemy w tym roku znacznie wolniej niż w latach wcześniejszych z przyczyn o których Państwo mówię. Nie ukrywam też, że nasza główna dyskusja i Państwa troska o finanse naszej gminy skoncentrowana jest na pewnych priorytetach, na które różne grupy radnych kładą akcent. Teraz, żeby się z tego wszystkiego wywiązać to też nie wiem, czy przyjąć zasadę kto pierwszy ten lepszy, czy na przykład już zaproponować Państwu wprowadzanie do budżetu mieszkaniówki, nie wiedząc jeszcze jak to się potoczy przed BGK, czy też jednak poczekać, choćby nawet w związku z tym, że nie wiemy czy gmina na przykład dostanie środki Covid. Jeśli nie dostanie to też będziemy mieć jasność w temacie jeżeli chodzi o to, że kierunki określone w naszych złożonych wnioskach

nie będą po prostu kontynuowane, bo nas po prostu na nie bez środków Covid nie będzie stać i wtedy będziemy prowadzić trudne rozmowy, żeby znaleźć na przykład na wkład własny, będziemy musieli z czegoś innego zrezygnować. To tak gdzieś w tle jest, natomiast myślę, że opowiedziałem pani radnej Skinder, jeśli chodzi o te zamysły i na razie póki co z dofinansowań na mieszkaniówkę, mówię o budowie nowych zasobów, to na razie to co mówię, czyli od 5 marca Bank Gospodarstwa Krajowego.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia zapytała, kiedy można się spodziewać odpowiedzi, czy Pan coś wie na temat wniosków naszych Covid. Czy jest jakiś termin do którego taka decyzja ma zostać podjęta?

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak odpowiedział, że nie wie. Myślę, że to się odbędzie, natomiast widząc też co się dzieje w związku z sytuacją zdrowotną podejrzewam, że dysydenci na pierwszy plan stawiają działania antycovid i pewnie dlatego to się odwleka. Nie chciałabym, tłumaczyć, bo nie wiem dokładnie jaka jest zasada.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia powiedziała, że nie ma żadnego rozstrzygnięcia, żadnej daty przyjętej?

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że na razie nie mamy żadnej informacji o rozstrzygnięciu, czekamy.

Radna p. Iwona Skotniczna powiedziała, że pan Burmistrz wspomniał, że planowane jest wybudowanie 14 mieszkań komunalnych, prosiłabym o podanie lokalizacji.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że te lokale będą wybudowane przy ul. Millennium, my przy okazji różnych zestawień podawaliśmy Państwu lokalizację i o tym, że mamy pozwolenie, w informacji międzysesyjnej też podawaliśmy. Tam mamy taki zasób, w którym jest poczta i w bardzo złym stanie cztery lokale, ale nie wszystkie cztery są funkcjonalne, jeden chyba już wyłączony z użytkowania. Naszym zamiarem jest wyburzenie tego budynku, postawienie dwóch takich bliźniaczych budynków, które dadzą łącznie 14 lokali, w tym będzie jeden lokal dla poczty, żeby filia poczty w dzielnicy nadal funkcjonowała.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia powiedziała, że rozumie, że wniosek złożony przez p. Jałowca został przez p. Burmistrza uwzględniony, o tyle, że będzie to sprawdzona możliwość prawna wprowadzenia takiego zapisu i na komisji w czwartek uzyskamy taką odpowiedź od razu w pierwszym punkcie i od tego będzie zależeć dalsze stanowisko radnych co do uchwały dotyczącej Programu.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak odpowiedział, że tak. Przedstawię taką informację, bo tu muszę zapytać, bo mam wiedzę, że zgodnie z ustawą taki punkt musi być, natomiast czy dobrze rozumiemy, że on będzie, ale zapisany inaczej.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia zwróciła się z pytaniem do p. Jałowca, czy to załatwia sprawę?

Radny p. Sławomir Jałowiec odpowiedział, że tak. Jak p. Burmistrz przedstawi w czwartek to się do tego odniesiemy.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia zaproponowała w związku z tym przejście do spraw różnych.

Do punktu 3. **Sprawy różne.**

W dyskusji wzięli udział:

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że chciałaby złożyć wniosek o przygotowanie sytuacji finansowej spółki MTBS i Saniko za rok 2020r.

Radna p. Halina Skorek – Kawka zwróciła się do p. Burmistrza z prośbą o pomoc ludziom mieszkającym przy ul. Pawiej. Chodzi o odcinek, bo tam są trzy odnogi ul. Pawiej, w prawo, w lewo i na wprost. Tam jest tragiczna sytuacja jadąc na wprost ul. Pawię zablokowany jest dojazd dla mieszkańców do swoich posiadłości, czy wyjazd, są po prostu sadzawki. Nie da się tamtędy ani przejść ani przyjechać, mieszkańcy alarmują do mnie i zwracają uwagę od soboty, w niedzielę również telefon i również wczoraj. Zgłosiłam to do wydziału inwestycji, podobno Pan z inwestycji był tam na tej Pawiej, robił zdjęcia p. Knoff i widział w jak tragicznej sytuacji jestem odcinek ul. Pawiej, tam się nie da żyć, ani przejść, ani przejechać. Witam się nie da żyć pani nie dać ani pić ani przejechać. To jest sytuacja nagła, kryzysowa, są roztopy, żeby tam umożliwić tym ludziom wyjście z domu, czy wyjazd i żeby tam w te sadzawki, zagłębienia zawieźć im chociaż jakiejś szlaki, żeby zmniejszyły się te sadzawki z wodą. No przecież wiadomo, że dopiero będzie przetarg odnośnie remontu dróg, dopiero będzie za miesiąc, czy za jakiś czas, bardzo bym prosiła też o uzupełnienie czymś, nie wiem jakimś żwirem, gruzem, czymkolwiek.

Radny p. Dominik Lech powiedział, że ma interwencję w sprawie firmy wywożącej śmieci na ul. Łąkowej, znowu nie zostały odebrane odpady. To już mamy drugi miesiąc, ciągle z tą firmą są problemy. Bardzo bym prosił o uzupełnienie jakimś żwirem, gruzem, czymkolwiek, bo już od roku czasu mieszkańcy mają obiecane, że na ulicy błotnej, teraz szczególnie jak są roztopy, w tej chwili od jednej strony nie ma tam wjazdu. Od jakiegoś czasu rozmawiałem z urzędnikami, było jakby obiecane, że tam będzie jakiś frez wysypany, czy cokolwiek, nie zostało tam nic zrobione, teraz przypuszczam, że będzie jeszcze gorzej po tych roztopach, że już się na tą drogę, ulicę w ogóle nie jedzie, bo to jest droga gruntowa. Jeżeli coś by się dało w tym temacie zrobić bardzo bym prosił w imieniu mieszkańców.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że chyba jutro, czy pojutrze minie tydzień, jak na ul. Letniskowej, Kozięgłowskiej są kosze nieodebrane. Wiem, że ma być jakieś spotkanie jutro lub pojutrze z tą firmą. Proszę im zaznaczyć, śniegu już nie ma i wydaje się, że te kosze powinny być na bieżąco.

Radny p. Sławomir Jałowiec powiedział, że przyjrzał się bardzo dokładnie temu odbiorowi śmieci nieczystości stałych z naszej posesji. To co miało miejsce w tym tygodniu. Usługa,

która była świadczona do grudnia przez Zawiercie i nasze Saniko, a to co jest teraz to jest pięść do oka, tego się nie da w ogóle porównać. Sądziłem, że to będą jeździć samochody osobne do bio odpadów, osobne do komunalnych, osobne do segregowanych i to co zauważyłem to przeszło moje najśmielsze oczekiwania, włosy stanęły mi po prostu na głowie, bo wszystkie frakcje zostały wrzucone do jednego samochodu, czyli plastiki, tektura, bio i komunalne i nie wierzyłem własnym oczom. to co widzę. Wyszedłem do tych Panów, chciałem go skrytykować ale nie chcieli w ogóle słuchać tego co ja mam do powiedzenia. Worki, które ta firma w tej chwili na segregowane frakcje daje, to jest tak znikoma ilość, poprosiłem, bo ostatnio nie było w ogóle „ja nie wiem, bo oni rzucają na drodze, ja już mówiłem pani kierownik Dworaczyk, bodajże kilka miesięcy temu, żeby zwrócić uwagę, ale teraz jest inna firma, należy tej firmie zwrócić uwagę, że jeżeli są posesje prywatne, to niech wrzucają te worki na posesje, nie na drodze, bo na drodze to ktokolwiek pójdzie, zbierze, a oni dają tyle worków, ile jest wystawionych, czyli jak wystawione są dwa worki, to dwa worki rzuca, nic więcej, ktoś zabierze i ja nie mam do czego tego segregować, ręce się załamują.

Radna p. Iwona Skotniczna powiedziała, że zwracano się do niej w sprawie dotyczącej sterylizacji zwierząt. Wiemy o tym, że weterynarze w styczniu dostali pismo od p. Burmistrza, żeby zgłaszali oferty swoje i w ramach przeprowadzonego przetargu został wyłoniony lekarz weterynarii. Ale teraz są tego typu zapytania, dlaczego osoby, które składały oferty nie zostały poinformowane, kto został wybrany. Dowiadywały się tylko jakąś drogą pantoflową, oficjalnej informacji nie mieli. Czy środki przeznaczone, które są przeznaczone na sterylizację zwierząt, czy to są wspólne Fundacji i Urzędu Miasta, czy jest jakieś rozgraniczenie. Bardzo proszę o udzielenie informacji.

Radny p. Daniel Borek powiedział, że zwrócili się do niego pracownicy SP nr 1 na ul. Leśniej w Myszkowie w sprawie miejsc parkingowych. Jest tam znak, że jest są miejsca parkingowe tylko dla pracowników szkoły, natomiast w praktyce tak nie jest, ponieważ często parkują tam też rodzice. Chodzi też o bezpieczeństwo, że pracownicy szkoły nie mają gdzie parkować, tych samochodów jest natłok, dzieciaki wiadomo jak chodzą do szkoły jest problem, bo tych samochodów jest za dużo. Chodzi o to, czy jest możliwość, żeby ten parking dla pracowników faktycznie był wydzielony tylko dla nich, czy jakimś łańcuchem, czy cokolwiek żeby Ci pracownicy szkoły mogli parkować tam gdzie mają wyznaczone miejsce. Tam są w ogóle problemy z parkowaniem, pomimo że przy szkole jest parking dla samochodów, to i przy takim natłoku jest problem. Czy jest możliwość, żeby tym pracownikom szkoły pomóc, bo mimo, że mają wyznaczony parking nie mają możliwości za bardzo parkowania tam samochodów.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak odpowiedział, że jeżeli chodzi o sytuację finansową dwóch spółek poproszę o przygotowanie takiej informacji, tylko trzeba mieć świadomość, że dane za 2020r. dopiero są opracowywane, później podlegają badaniu biegłego rewidenta i Państwo taką sytuację macie przedstawioną rokrocznie po wykonaniu tego badania. Jeśli chodzi o ul. Pawią problem polega na tym, to nie jest tak, że zima pojawiła się w tym roku, a nie było jej przez ostatnie 30 lat, tylko są różne lata. Mam taki apel i apeluję co roku do Państwa, a Państwo co roku powtarzacie głos mieszkańców zamiast mieszkańcom wytłumaczyć jedną rzecz, że w sytuacji kiedy ziemia jest zamrznięta, a z wierzchu jest roztopione, to nikt nic nie robi, bo tylko zrobimy większe błoto, gdybyśmy tam coś

wysypali. Po drugie, żeby coś usypywać musi być to droga o uregulowanym stanie prawnym. Nie wiem, czy akurat ten odcinek, o którym mówi pani radna Halina Skorek- Kawka mówi, czy ma uregulowany stan prawny, czy nie. Zgłoszenie od mieszkanki mam, tak jak pani powiedziała pracownik był rozpoznać całą sytuację, natomiast tak naprawdę, żeby na drogach coś zrobić, możemy zrobić dopiero wtedy, kiedy obesznie. Po drugie trzeba mieć świadomość, że w budżecie tych środków jest znacząco mniej, a Państwo zawnioskowaliście o inną technologię na drogach, więc jak zrobimy inną technologię na innych drogach, będziemy mieć mniej środków finansowych na takie proste usypywanie tłucznia i jego wałowanie. Jeżeli chodzi o sytuację dotyczącą ul. Błotnej to jakby podobna kwestia. Trzeba pamiętać, że ul. Błotna przez szereg lat my w ogóle się dziwiliśmy kto dał zgodę na budowę w tej części miasta, dlatego że tam nawet topią się terenówki. Natomiast ktoś wydał zgodę na budowę budynków, w tej chwili mieszkańcom trzeba pomóc i nie jest prawdą, że nic nie pomogliśmy, bo w zeszłym roku i rok do tyłu również były materiały, który mieliśmy z dróg, a który nadawał się do takiego wysypywania na ulicę było to był wysypywane. Jeżeli chodzi o prośbę dotyczącą, bo to były dwa, czy trzy głosy dotyczące gospodarki odpadami, podjęliśmy działania celem wyciągnięcia konsekwencji wobec firmy. Czy one będą skuteczne, jak się do tego odniesie firma, jak się odniesie ewentualnie sąd, trudno mi jest na tym etapie odpowiedzieć. Ja też nie jestem zadowolony z poziomu świadczenia usług. Natomiast przetarg zadecydował i liczyłem na to, że wpadki, które zaliczyły wszystkie firmy, łącznie z naszą firmą na początku funkcjonowania systemu będą trwały krócej, a trwają nadal, a stan wykonywania usługi nie jest zadawalający. Jeżeli chodzi o sterylizację jestem zaskoczony, że jest brak informacji o rozstrzygnięciu. Sprawdzę, taka informacja powinna być, sprawdzę, zainteresuję się. Natomiast jeżeli chodzi o środki finansowe, środki finansowe pochodzą ze środków gminy. Dokonujemy sterylizacji, dzięki temu mamy od wielu lat zwiększony problem z bezdomnością zwierząt, bo wtedy przy środkach zaradczych w postaci sterylizacji nie rozprzestrzenia się ta piramida rozrodcza czworonogów. Jeżeli chodzi o parking dla nauczycieli sprawa jest do zbadania, bo mam w sprawie parkingu wnioski od rodziców, więc kwestia do przyjrzenia. Jest tam nawet prośba o to żeby pewną część parkingu uporządkować z punktu widzenia już nie tego, kto będzie tam parkował, tylko z punktu widzenia bezpieczeństwa dzieci wchodzących do szkoły, także do tego się odniosę, zapoznając się również z wnioskiem nauczycieli, o którym po raz pierwszy usłyszałem.

Radna p. Halina Skorek – Kawka powiedziała, że nie chodzi o to, żeby szlaką wysypywać ul. Pawią, ten odcinek ul. Pawiej, całą, absolutnie, wiadomo szlaka jest szkodliwa i to jest po prostu zło konieczne prawda. Żeby w tym momencie ci ludzie jakoś mogli tam egzystować, to są w końcu mieszkańcy naszego miasta i również płacą podatki jak wszyscy, nie dosyć, że tam nie ma światła, że mają po prostu ciemną noc, to jeszcze oprócz tego po prostu nie mają możliwości przejazdu ani przejścia. Piechotą trzeba drzewami przez las, natomiast przejechać się po prostu nie da. Osobiście tam w końcu pojechałam wczoraj i widziałam, i bałam się sama po prostu zapuszczać dalej, żebym się nie utopiła w tych zasadzawkach. Tak głębokie są po prostu doły i tak dużo jest tam wody, więc ja bardzo pana Burmistrza proszę, skoro Pana pracownik był i zrobił zdjęcia, więc wiadomo, w którym miejscu są te sadzawki, żeby tam tylko w te największe doły, nie chodzi mi o to, żeby ludziom występować szlakę, tylko żeby w te doły coś tam wrzucić, kilka tych dołów takich potężnych, wsypać trochę tej szlaki, żeby się podniósł w tym miejscu poziom drogi, żeby nie było takich zagłębień, żeby jakoś można było tam przejechać. Bardzo Pana proszę.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia zapytała, czy radni mają jakieś pytania? Z uwagi na brak pytań przewodnicząca komisji zamknęła obrady komisji.

Przewodnicząca komisji

Beata Pochodnia

Przygotował(a): Magdalena Niewiadomska

Przygotowano przy pomocy programu eSesja.pl